

Prof. Aleksandra Janik
Wydział Grafiki i Sztuki Mediów
Akademia Sztuk Pięknych
im. E. Gepperta we Wrocławiu

**Ocena pracy doktorskiej, dorobku twórczego, dydaktycznego i popularyzatorskiego
mgra Jacka Wierzchosia w przewodzie doktorskim wszczętym 20 września 2017 roku
przez Radę Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie**

Podstawowe dane

Pan Jacek Wierzchoś urodził się 23 września 1981 roku. Jest absolwentem Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Tytuł magistra sztuki uzyskał w 2009 roku. Dyplom magisterski zrealizował w zakresie multimediiów pod kierunkiem prof. Grzegorza Mazurka.

Zawodowo związany jest z macierzystą uczelnią. Jest zatrudniony w Katedrze Mediów Cyfrowych Wydziału Artystycznego UMCS, gdzie prowadzi zajęcia z przedmiotu *Cyfrowe Przetwarzanie Obrazu*. Jest również opiekunem koła naukowego „Folia”. Angażuje się działalnością warsztatową i plenerową oraz aktywnością wydawniczą i wystawienniczą Wydziału.

Ocena dorobku twórczego

Aktywność twórcza Pani Jacek Wierzchosia jawi się oglądającemu jako bogata koncepcyjnie i tematycznie oraz konsekwentnie jednorodna w zakresie użytych środków. Medium, w którym artysta wypowiada się najpełniej jest fotografia i druk cyfrowy.

Od czasu ukończenia studiów artysta zrealizował 4 wystawy indywidualne: *Sen o Ameryce*, Centrum Spotkań Kultur w Lublinie (2017); *Semi naturalny 2*, Muzeum Narodowe w Lublinie – Brama Krakowska (2017); *Semi naturalny*, ACK UMCS (2016); *Miejsce*, Młode Forum Sztuki Galerii Białej, Lublin (2011).

Moją uwagę zwróciły szczególnie dwie propozycje autora: *Sen o Ameryce* oraz *Miejsce*. W pierwszej – manipulując obrazem fotograficznym, za pomocą technik fotograficznych, kadrowania, budowania nastroju i innych socjotechnik zmienia odbiór i postrzeganie fotografowanych miejsc i obiektów. Wszystkie zdjęcia z serii zostały wykonane nie w Ameryce, lecz w Polsce, ale artysta zrobił to tak sugestywnie, że nasza niepewność tego, co widzimy na fotografii, jest bardzo duża. Wystawę dopełnia pejzaż dźwiękowy, kolejny element gry z widzem. Pracę można rozpatrywać z wielu poziomach, niemniej najbardziej interesująca wydaje się kwestia

poddawania w wątpliwość wiarygodności obrazu fotograficznego oraz zwrócenie uwagi na osłabienie wartości dokumentalnej fotografii w ogóle.

Z kolei w serii czarno-białych fotografii zatytułowanych *Miejsce*, w niepokojący sposób odrealnia przestrzeń publiczną: szpital, basen, warsztat, plac zabaw, nie stosując przy tym żadnych specjalnych technik fotograficznych. Efekt odrealnienia uzyskuje poprzez ukazanie specyficznej poetyki pustych i uśpionych miejsc / nie-miejsc w stanie przejściowym, tuż po lub zaraz przed, uchwyconych w momencie, kiedy wszelkie (co)dzienne procesy zamierają.

Artysta konfrontuje również swoje prace na wystawach zbiorowych krajowych i międzynarodowych: *Na papierze bez granic*, 6. Międzynarodowe Forum Artystyczne Lublin (2019); *TXT + EXPERIMENT – IPBL 2019*, Dom Słów, Lublin (2019); *One Belt One Road – Contemporary Art Exhibition*, Beijing Silon International Culture & Creative Park Shuangqiao East Rd. (2019); *Hommage a Noir*, Seoul, Korea Południowa (2019); *NBS 9 / No Budget Show edycja 9 / Ubytek-Upadek-Utrata*, Fundacja Towot Squat, UAP Poznań, w ramach *Poznań Art Week* (2017); *Graficzne TeTe a TeTe*, Galeria Po 111 Schodach, Lublin (2016); Międzynarodowa wystawa grafiki *PRINTON*, ACK UMCS (2016); *Mechaniczne oko*, Galeria Zajezdnia Lublin (2013); *No Budget Show 4*, Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK (2012); *Kolekcja Alternatywna*, Galeria Biała, Lublin (2009); *Projekt Hołowno*, Młode Forum Sztuki Galerii Białej, Lublin (2009).

To, co w pierwszym oglądzie sprawiać może wrażenie nazbyt skromnego dorobku wystawienniczego, po wnikliwej analizie staje się atutem i mam przekonanie, że jest świadomym wyborem. Na stronie internetowej, w zakładce o autorze znajdziemy „jedynie” cytat, który mówi więcej niż detaliczne CV.

„*Proces artystyczny rozciąga się od impulsu, poprzez szkice do ukończonego dzieła.*”
Luigi Pareyson

Wnioskuje z niego, że dla Jacka Wierzchosia właśnie proces twórczy sam w sobie, prowadzący do powstania dzieła, jest tym, co konstytuuje go jako artystę. Nie chcę przez to powiedzieć, że dla artysty nie jest ważna komunikacja z odbiorcą. Jednoznacznie odczytuję przede wszystkim, że ten właśnie etap pracy nad dziełem pochłania najwięcej czasu, twórczej energii i uwagi autora.

Ocena koncepcji i realizacji pracy doktorskiej

Pan Jacek Wierzchoś przedstawił do oceny pracę doktorską pt. ***Dialog – o Człowieku*** na którą składają się dwie wielkoformatowe fotografie zreprodukowane w technice druku cyfrowego o wymiarach 100 x 490 cm opatrzone refleksją teoretyczną.

Przywołany powyżej cytat („*Proces artystyczny rozciąga się od impulsu, poprzez szkice do ukończonego dzieła.*” Luigi Pareyson) otwiera rozprawę doktorską. Odbieram go jako swoiste *credo* artystyczne, które jednocześnie tłumaczy formę opisu pracy doktorskiej na którą zdecydował się autor. Refleksja teoretyczna uzupełniona została intencjonalnie o rysunki i zdjęcia koncepcyjne, odręczne szkice, notatki, zapis problemów i sposoby ich rozwiązania, obliczenia perspektywy,

tablice głębi ostrości, uwagi dotyczące montażu kolejnych ujęć, uwagi i rysunki dotyczące ekspozycji.

Widzimy proces twórczy. Z pewnością artysta nie traktuje go jako pracy w której całkowicie podporządkowuje działania wcześniej opracowanemu scenariuszowi. Zdarza się, że efekty, odkrycia, przypadki, pomyłki, które niekiedy przydarzają się w trakcie tworzenia, podpowiadają mu rozwiązania, których wcześniej nie zakładał. Niekiedy daje się prowadzić intuicyjnemu, podświadomemu działaniu.

Tematem pracy jest człowiek, jego natura, potrzeby – te elementarne, jak i uwarunkowane cywilizacyjnie.

W sferze formalnej realizacja fotograficzna **Dialog – o Człowieku** rozgrywa się pomiędzy bielą a czernią, światłem a cieniem, płaszczyzną a przestrzenią, figuracją i narracją a abstrakcją. Dwie wielkoformatowe fotografie z których jedna nawiązująca stylistyką do klasycznego holenderskiego malarstwa, wyrefinowanej martwej natury zaprezentowana została naprzeciw drugiej – abstrakcyjnej i minimalistycznej. Przestrzeń pomiędzy to przestrzeń dialogu. Symboliczny stół łączy obie części.

„Operowanie znaczeniami przeciwstawnymi – pisze autor – jest celowe, ponieważ dialog opiera się na przeciwstawieniu różniących się wizji i światopoglądów. Każda dyskusja powinna mieć jednak wspólną płaszczyznę porozumienia.”

W odbiorze pracy z pewnością niemałą rolę odgrywa skala fotografii. Nie mogę zatem odżalować, że pandemiczna rzeczywistość uniemożliwiła mi obejrzenie pracy w oryginale. Reprodukacja fotograficzna pięciometrowych prac, nawet we fragmentach i zbliżeniach, może dać jedynie przedsmak tego, co oferuje ekspozycja w przestrzeni galeryjnej – możliwość odkrywania detali, odczytywania własnych sensów i znaczeń.

Przedstawione w obrazach kompozycje nigdy nie zaistniały w rzeczywistości jako jeden obiekt. Powstały w wyniku świadomego wykonania wielu kadrów, multiekspozycji, ich cyfrowej postprodukcji oraz przetworzenia w procesie graficznym. Autor uzyskał dzięki temu specyficzną poetykę i nieoczywistą, wielowarstwową przestrzeń obrazu. Przedmioty–symbole budują świat pełen płynnych znaczeń, metaforyczność przedmiotów tworzy narrację. W obraz wkrada się też wątek temporalny (czas, zepsucie, gnicie). Matematyczne podziały kompozycji i ustawienie elementów bazujące na ciągu Fibonacciego stanowią próbę wprowadzenia porządku, uporządkowania chaosu, nadmiaru obrazów i ich możliwych do zaistnienia znaczeń.

Artysta w przeciwstawnych obrazach zestawia ze sobą dwa porządki, nadmiar i brak. Formalny minimalizm drugiej pracy dezorientuje. Praca przedstawia po(widok) pustego stołu. Stół jest niewątpliwie przedmiotem znaczącym i czytelnym kulturowo symbolem. W tej pracy wielu oglądających z pewnością dopatry się nawiązania do obrazu Leonarda da Vinci „Ostatnia Wieczerza”. W opisie pracy odnosi do niego sam artysta, ale nie jest to z pewnością jedyna możliwa interpretacja, szczególnie wobec specyficznego zabiegu zastosowanego przez autora.

Nad stołem, przez całą długość obrazu biegnie zapisany kodem Morse'a, niepokojący i nieoczywisty komunikat. W opisie do pracy doktorskiej artysta ujawnia ukryty w kodzie przekaz: „człowiek jest miłością / miłość jest nienawiścią / nienawiść jest wojną / wojna jest pokojem / pokój jest poddaństwem / poddaństwo jest władzą / władza jest niewolnictwem / niewolnictwo jest wrzaskiem / wrzask jest ciszą / cisza jest próżnią / próżnia jest pełnią / pełnia jest masą / masa jest człowiekiem” (cytat z utworu „Człowiek” zespołu Dezerter z płyty „Wszyscy przeciwko wszystkim” z 1990 roku). Na wystawie jednak zostawia widza bezradnego. Komunikat jest nie do odczytania bez znajomości kodu, ale ten zabieg otwiera również nieograniczone pole interpretacyjne.

Konkluzja

Mgr Jacek Wierzchoś przedstawił do oceny pracę doktorską pt. **Dialog – o Człowieku** na którą składają się dwie wielkoformatowe fotografie zreprodukowane w technice druku cyfrowego o wymiarach 100 x 490 cm opatrzone refleksją teoretyczną.

Tematem pracy jest człowiek, jego natura, potrzeby – te elementarne, jak i uwarunkowane cywilizacyjnie. Praca artystyczna jest świadomą i w pełni autorską propozycją fotograficzną z bogactwem artystycznych i kulturowych odniesień. Opatrzona została refleksją teoretyczną i uzupełniona o dokumentację obrazującą przebieg procesu twórczego, który dla doktoranta ma niebagatelne znaczenie.

Z recenzenckiego obowiązku muszę zaznaczyć, że w dokumentacji przewodowej brakuje pełniejszej informacji na temat aktywności dydaktycznej i popularyzatorskiej doktoranta. Nie wpływa to jednak bezpośrednio na ogólną, pozytywną ocenę przedstawionej pracy, która spełnia ustawowe wymogi stawiane pracy doktorskiej w dziedzinie sztuki.

Po wnikliwym zapoznaniu się z dokumentacją dorobku twórczego, analizie koncepcji i realizacji pracy doktorskiej, z przekonaniem popieram nadanie Panu Jackowi Wierzchosowi stopnia doktora w dyscyplinie sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki.

Wrocław, 24 kwietnia 2021 r.



Prof. Aleksandra Janik